

Rok 1899

4

Nr. ~~53~~ 54

do Londynu
bez daty ①

Kurkowa /

List do Jędrzejewskiego pisany w kwietniu 1899r. Format 21,5 x 13,5 cm.

Kochany Towarzyszu!

W odpowiedzi na Wasz list komunikuję Wam, że na Zjazd delegata nie posy-
łamy a wobec tego upoważniamy do reprezentowania nas na Zjeździe i obrony
naszych wniosków towarzysza Bolka i Edmunda, z którymi zechciejcie się
skomunikować w tych sprawach.

W imieniu C.K.R.

Wiktor

1. Na liście inną ręką dopisane "kwiecień 1899". Data ta jest niewłaściwa,
gdyż list musiał być wysłany najpóźniej w pierwszych dniach stycznia. Obrady
5 Zjazdu Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich odbywały się w Londynie
w pierwszych dniach stycznia 1899r.

Delegatami CKR na ten zjazd byli B. Jędrzejowski (Bolek) i St. Wojciechow-
ski (Edmund). Motywacja nieobecności delegatów CKR z kraju podana jest w liście
Piłsudskiego do Centralizacji ZZSP z 17 grudnia 1898r. (list Nr.5, "Niepodl".
po wznowieniu, tom XI,21.)

~~Rok 1899~~
№. ~~52 53 54~~ 55

5

List zapewne do Jędrzejowskiego w Londynie z 11 stycznia 1899r.

Jedna strona pisma, format 20,5 x 13 cm.

Kochany! 1) Posyłam wam 4 rękopisy łotewskie do druku. Pierwszą drukować należy tłumaczenie "sprawy robotniczej" format jaki sobie życzyście, czcionki najlepiej 10-ty, egzemplarzy być 1000, dorachowywać procent jak na roboty obce. 2) W najbliższych transportach wysłać jakieś 100 egz. Arbeitera żydowskiego. 3) W rachunkach listopadowych jakaś pletanina - mianowicie nie moge skapować czyś przeciągnął przez rachunki 100 rs. posłane na zwrot pożyczki Jowiszowej. W rachunku znajduję jakieś 82 rs., czy to pozostałość owej setki, czy też co osobnego. W dochodach tej 100 nie ma, więc skłonny jestem przypuszczać żeś je w rachunku pominął co byłoby zupełnie słusznym bo to zwrot tych 100. które on wysłał bezpośrednio tutaj. Tymczasem gdy włączył twój rachunek z moim zabrakło mi coś koło 100 rs., więc ja teraz nie wiem, możeś i wsunął tę setkę czy 82 rs. do rachunku. 4) Karolowi powiedz, że przy pierwszej podróży na wschód zajdę do jego rodziny i wówczas prześlę mu listy, wiadomości i pieniądze.

Wiktor

(U góry listu dopisek) Z kraju wprost wysłałem depezę o niemożliwości przyjazdu naszego. Czy otrzymana? Jechać nie można było bo nie mieliśmy żadnego przejścia, a awanturować się w przemykanie nie chciało się.

1. Jowisz - Witold Jodko-Narkiewicz

2. Karol - Kazimierz Roźnowski (także Karbol) w tym czasie pracował w drukarni w Londynie gdzie nauczył się zecerki i w początkach 1899r. wybrał się do Wilna by drukować tam "Robotnika". W końcu 1899r. przejechał z Piłsudskimi do Łodzi. W czasie nakrycia tam drukarni w lutym 1900r. i aresztowania Piłsudskich zdołał dostać się do Wilna gdzie jednak po kilku dniach został aresztowany i skazany na 6 lat pobytu we Wschodniej Syberii.

29

Kwaszka [

List zapewne do Jędrzejewskiego w Londynie, prawdopodobnie pisany we Lwowie po powrocie z Londynu, 24 kwietnia 1899r. Format 17,5 x 11,2 cm.

24/IV 99. Kochany! Piszę na odjeźdym więc jaknajprościej i najchaotyczniej. 1) Paszport załączony oddaj Osarzowi. 2) Jerski da tu pieniądze na wysłanie stądesyłki Bobrowskiego, przyjmij je w rachunku Jerskiego, a włącz do rachunku Bobrowskiego. 3) U Jowisza córka temi dniami się urodziła i wobec tego nie widuje się z nim prawie wcale i o żadnych konkretnych rozgdać się nie mogę, o projekcie więc z *Germinalem* napisz mu sam.

No, Buzi

Wiktor

1. Piszę na odjeźdym. Piłsudski pisze zapewne ze Lwowa przed udaniem się do kraju, a po powrocie z Londynu, gdzie przebywał od początków do połowy kwietnia, 1899r., zamieszkując u Jędrzejewskich (119 Stepney Green Dwelling, E.)

2. Osarz - Leon Wasilewski

3. Jowisz - Jodko-Narkiewicz, jego córka Maria, późniejsza żona adwokata Franciszka Paschałskiego.

List do Jodki-Narkiewicza, bez daty, na liście napisano inną ręką 99. Format 21,5 x 13,5.

Kochany Jowiszu! Wybacz że ci tak długo nie odpisywałem na Twoje listy. Albo się nie miało czasu, albo mając czas czułem nieprzewyciężony wstręt do wszystkiego co jest z pisaniem związane. No, ale do rzeczy. 1) Posyłam ci arkusik z naszą pieczętką żebyś na nim napisał parę czułych słów przy oddaniu pieniędzy na Naprzód codzienny - twoich. Dodaj w liście że z czasem będziemy mogli ten datek powiększyć - zaraz nie sposób. 2) Rzec o 63r. przyszła za późno - użytkować nie mogłem, odsyłam to do Lon. dobrze by było gdybyś wziął na fis i sprawę tę obrobił w specjalnej broszurze historycznej. Co?

3) Korespondenta dla nich mam - zdaje się będzie niezły, fachowiec jakiś literata, do Praw.L. (? W.J.) to gorzej i trudniej na to się zdobyć. Mając nadzieję prędko cię ujrzeć i rozgadać się szerzej o wszystkich sprawach nie chcę pisać. Uściśnienia serdeczne żonie i córce (o ile ta ostatnia jest takowe przyjęć) pozdrowienia załączam.

Wiktor

List do Jędrzejowskiego w Londynie, bez daty, ołówkiem dopisane inną ręką 1/V.99. Format 16,5 x 10,5 cm.

Kochany Bolku! Zawiadam brata Michała że umówiłem się o półpasek dla niego. Ma się on udać do Sledzika, dasz mu kartę rekomendacyjną i wskażesz jak go on ma odnaleźć. O paszporcie rzeczywiście mowy być nie może z powodu jego wyznania. Jechać może choć zaraz.

Dowidzenia

Wiktor

List do Jędrzejowskiego z 13 maja 1899r. na dwóch stronach pisma,
format 205 x 13 cm.

13/V. Kochany! Odpisuje ci na listy pisane ³ i ⁵ maja. 1) Posyłam Ci 200rs. przydadzą się zapewne w tych ciężkich czasach, może je zużyjesz na przynosiny ¹ - widzisz, jak względny jestem, nie dbam o one 10 sh. do wygrania których już mi bardzo niewiele czasu pozostaje. Czemu nie piszesz nic o sprawach wewnętrznych u siebie - jak się ułożyły stosunki, czy Gustaw ² wyjechał, jakie masz kłopoty i z czym i t.d. Są to wszystko kwestie, które nas tu wszystkich mocno zajmują i wielce bylibyśmy ci obowiązani, gdybyś szczególnie te sprawy wyłuszczył. Twój lakonizm gotów jestem wytłomaczyć tym, że masz może za dużo roboty, bo i treści Światła widzę, że B.A.J. ³ figuruje ^u [^] ^{tam} ^{okazale} i często. 2) No, z bratem Michała stało się może i dobrze, chociaż mi się niezupełnie podoba ta droga na Królewiec jak też i jego znajomość z tymi ludźmi, ale niechaj. 3) Kup mimeograf ze wszystkimi stosownymi przyrządami, t.j. papierem, farbą, etc. i wyślij to do Kizi ⁴ przy pierwszych okazjach. 4) Aha, zapomniałem cię zawiadomić o wynikach gawędy mojej z "Krytyką" ⁵. Mamy brać 50 egzemplarzy, które oni obiecywali bić na osobnym papierze i ^{obcinac} ~~szerszej~~ szerszej, niż inne, przeznaczone na zagranicę. Mamy im płacić miesięcznie - naturalnie zwłoki są wymówione, dają 50 o/o ustępstwa. Sam nie wiem, czy to dobry pomysł, czy nie, nie znam się na ~~tych~~ takim interesie, a że zaskoczyli mnie zapytaniem niespodziewanie, więc się boję, że może trochę głupstwo palnął. Co ty o tym sądzisz? 5) Z memoriałów ⁶ krakowskich ^{całk.} ⁷ kazałem wysłać 100 egz. do Altenberga, a 40 do ciebie na zapas. Obecnie z memoriałem tu dosyć cicho, ~~żądań~~ ^{żądań} niedużo, więc żałować nie mamy czego żeśmy na trzecie wydanie się nie odważyli. 6) A propos memoriału u tego idioty Nowodworskiego przy rewizji znaleźli memoriał Trockiego, gen gub. Wileńskiego, wydobyty przez tych jełopów i już przygotowany do druku ⁸, oprócz

tego znaleziono listy, które wyjaśniły drogę, przez którą ten dokument został wzięty z kancelarii petersburskich. Z tego powodu aresztowano Lewentala w Warszawie, starego 60 letniego Żyda, Olszewskiego, b. redaktora Kurierka, obecnie korespondenta i agenta tegoż pisma w Petersburgu oraz dwóch urzędników w Petersburgu. Sprawie nadają grube znaczenie i co najzabawniejsze, oskarżają i o memoriał Imeretyńskiego. Lewentala już wypuścili za 15 tys. kaucji, a Nowodworskiego wywieźli do Petersburga. Mądre fioty zdaje się węszyć już stosunek z P.P.S. i może związek z naszą drukarnią! Risum teneatis amici! (9) Robotnik, P.P.S. z Lewentalem i Kurierkiem! To wszystko nie do druku. Redaktorów zaś rewidowali w istocie z powodu listów jakiegoś szczeniaka, który opisywał konferencje studentów z przedstawicielami opinii publicznej Nowodworskim i Libickim. 7) Załączam jeszcze jeden rękopis broszury łotewskiej, doręczony ~~mi~~ przez naszych, nie wiem nawet co właściwie on zawiera i co oznacza, bom sam z facetem się nie widział. Schowaj to tymczasem pod sukno, chociaż zresztą daj to do przeczytania Rol. niech powie, co to jest. Trzeba będzie z tym wszystkim czekać nim się ostatecznie stosunki z nimi nie ułożą na fest. 8) Załączoną korespondencje z Rygi pisaną ołówkiem przed oddaniem do druku przejrzyj z Rol. niektóre nazwiska są tam strasznie niewyraźnie napisane, może facet zna ich i może je podać w ^{ich} rzeczywistej pisowni. Korespondencje trzeba naturalnie obrobić i dodać w niej, że przed 1 maja zostały rozsypane i ~~ro~~klejane proklamacje łotewskie, niemieckie i litewskie, kawałki wykreślone przeze mnie ołówkiem (słowo przekreślone) piórem w końcu korespondencji nie potrzebuje być zuyżytkowywane. 9) Załączam 2 numer Pochodni wraz z odezwą do Finlandczyków. Pochodniacy tłumaczyli się, że nie pisali nic o naszej manifestacji majowej nie dlatego, że chcieli nas bojkotować, lecz dlatego, że numer był oddany pod prasę przed manifestacją, chociaż nosi datę majową. 10) Wrażenie z manifestacji olbrzymie. Następca Timura (? W.J.) 34 który, jak wiesz, trochę nam bruździł, obecnie się wyraził, że P.P.S. bardzo dużo zrobiła i powiedział, że było na manifestacji 40,000 ~~imxxx~~ osób. Patrioc

34

również sypią komplementy. U robotarzy entuzjazm okrutny, gorętsi twierdzą, że pora już na barykady, tak że niektórych, więcej umiarkowanych naszych facetów, to nawet trochę straszy. O prowokacji nic dotychczas nie wiem. W Warszawie mi tylko opowiadali, że w Radomiu był jakiś spacer, lecz szczegóły nie są mi znane. 11) Załączam ^{one} kartki z ~~opisami~~ dodatkami opisu majowego i gawędę moją o studentach oddaj Os. ⁽¹⁰⁾ 12) O samych studentach jestem zdania prawie takiego, jak Veto, ⁽¹¹⁾ lecz, niestety, jest rzeczywiście i prąd przeciwko któremu płynąć trudno i w dodatku patrioci razem ze swymi lojalnymi w tym wypadku kolegami w budzie uniemożliwiają nam stanowisko ~~być~~ zbyt krytyczne względem hec studenckich. Zdania o nas w tej kwestii są bardzo rozmaite, są i entuzjaści, do nich pomiędzy innymi należy i Walecki, ⁽¹²⁾ są też i

Oprócz tego nie mam ostatnich danych od naszych facetów z Pitra, a te mogą zaważyć na szali opinii mojej. W tych dniach mam się widzieć z którymkolwiek z nich, jeżeli będzie coś ciekawego & nowego dla Zorzy ⁽¹³⁾ pošle list wprost.

No, to tyle, bywaj tymczasem zdów, serdeczne pozdrowienia, Tw
Wiktor

^{SK} A, ~~wiesz~~, gdy w czasie manifestacji byłem w Wa. to parę razy czułem się po prostu wzruszonym - przyjemnych było chwil sporo, ładnie to wyglądało.

-
1. Na przeniesiny - sprawa likwidacji Centralizacji ZZSP w Londynie i przeniesienie ^{paru} ~~szeregu~~ towarzyszy (Jędrzejowski, Wasilewski) do Galicji. Będzie ona często poruszana w listach Piłsudskiego, zwłaszcza do Jędrzejowskiego.
 2. Gustaw - Aleksander Malinowski.
 3. B.A.J. - inicjały Antoniego Bolesława Jędrzejowskiego.
 4. Kizia - A. Sulkiewicz (punkt graniczny w Wierzbolowie).
 5. "Krytyka" - miesięcznik literacki wydawany w Krakowie ~~z~~ 1896-7 i 1899-1901, od stycznia do czerwca 1901 we Lwowie (red. L. Bruner), potem znowu w Krakowie do 1914r. (red. W. Feldman). Pismo to było zawsze w orbicie wpływów PPS i Polskiej Partii Socjal-Demokratycznej Galicji i Śląska.

memoriałów

6. "Z ~~xxxxxx~~ krakowskich" - chodzi o memoriał ks. Imeretyńskiego ("Tajne dokumenty rządu rosyjskiego") których pierwsze wydanie (2,000 egz.) było bite w Londynie, a drugie (też 2,000 egz.) w Krakowie.

7. Altemberg - znana firma wydawnicza we Lwowie.

8. Dzięki nakryciu korespondencji między dwoma studentami z Petersburga i Warszawy policja wpadła na trop, iż redaktorzy "Kuriera Warszawskiego", Franciszek Nowodworski (1859-1924) i Stanisław Libicki (1856-1933) przemawiali na zebraniu studenckim, co było prawdą, lecz w swych przemówieniach wstrzymywali oni studentów przed zaburzeniami. W każdym razie żandarmeria przeprowadziła rewizję u obu. 14 kwietnia 1899r. uwięziono Libickiego i Nowodworskiego. Libicki został wypuszczony zaraz, a u Nowodworskiego znaleziono, między innymi, przygotowany do druku odpis memoriału Trockiego, generał-gubernatora wileńskiego, oraz listy, wskazujące w jaki sposób memoriał ten trafił do rąk polskich. Wobec tego aresztowano także wydawcę "Kuriera Warszawskiego" S. Lewentala (1839-1902), a w Petersburgu b. redaktora "Kuriera" Franciszka Olszewskiego (1858-1918) i dwóch urzędników kancelarii Komitetu Ministrów, z których jeden był (niesłusznie) oskarżony o wydobycie memoriału ks. Imeretyńskiego i dostarczenie go PPS. Ostatecznie w czerwcu 1900r. skazano Lewentala i Nowodworskiego na trzy lata osiedlenia w Odessie, Olszewskiego wydłono na rok z Petersburga, Libicki został uniewinniony.

9. Risum teneatis amici - powstrzymajcie się od śmiechu, przyjaciele.

10. Os. - Osarz, Leon Wasilewski.

11. Veto - Władysław Studnicki.

12. Walecki (Henryk) - Maksymilian Horwitz (1877-1938) od 1895r. członek ZZSP, powrócił do kraju w 1898, 1899-1902 aresztowany i wysłany na Syberię, skąd uciekł. W 1905r. członek CKR, aresztowany dwukrotnie w 1906r., po rozłamie pozostał jako jeden z przywódców PPS-Lewicy, członek jej CKR. W 1915r. przebywał w Szwajcarii. Był jednym z głównych działaczy połączenia PPS-Lewica

z SDKPiL w Komunistyczną Partię Rzeczypospolitej Polskiej (grudzień 1918r.),
członek jej KC. Działacz Międzynarodówki Komunistycznej. Aresztowany w
Moskwie 1936r. i stracony w 1938r.

do Leona Wasilewskiego

List ~~do~~ zapewne w Londynie z 14 maja 1899r. Format 20,5 x 13 cm.
Tekst na dwóch stronach pisma.

14/V Kochany Towarzyszu! Pytacie o zdanie nasze w sprawie studenckiej. ¹
Niestety, zdanie to nie jest zupełnie jednolite i sądzę byłoby najlepiej w sprawie tej być jaknajwięcej obiektywnym, "s odnoży storony nieźlia nie soznatsia, c drugoj nieźlia nie priznatsia". ² Jest to dla nas tym łatwiejszym, że przecież nie jest to u nas sprawą wewnętrzną - chwilowo tylko zajęła (to słowo przekreślone) wdarła się ona do nas w czasie rozruchów warszawskich - dotychczas zaś jest ona przeważnie sprawą rosyjską, o której można spokojnie mówić. Otóż jako sprawa rosyjska ma ona naturalnie dodatnie znaczenie dla Rosji; bez wątpienia studenci w Rosji jak i wogóle wszędzie nie są oporą pewną dla żadnego ruchu rewolucyjnego, lecz wystąpienie ich musiało oddziaływać rewolucyjnie na społeczeństwo rosyjskie - raczej opozycyjnie nie rewolucyjnie, rozsypańkk takiej masy ludzi znajdujących się w stanie podnieconym zaagitowanym przeciw rządowi musi też mieć wpływ na prowincje rosyjską. I bez wątpienia gdyby w Rosji istniała jakakolwiek wybitniejsza organizacja rewolucyjna, mogłaby ona znakomicie wzmocnić swe szeregi i rozszerzyć wpływy na społeczeństwo. Lecz całkiem inaczej wygląda sprawa gdy ją przeniesiemy na nasz grunt i postawimy kwestię - czy Warszawa musiała pójść razem ze studentami w Rosji, czy nie. To jest kwestia drażliwa, bo po pierwsze, faktem jest, że w rozruchach warszawskich nasi i wogóle socjaliści rej wodzili - oponowali zaś patrioci i ugodowcy, dalej opinia publiczna przypisuje również rozruchy socjalistom i nagana studentom mogłaby się wydać bardzo wielu jako nagana socjalistom, następnie obro (słowo przekreślone) opozycja przeciwko rozruchom prowad (słowo przekreślone) działała strasznie marnymi środkami: potwarzą, lojalizmem i t.d., nareszcie wśród nas samych, t.j. ludzi partii nie ma zupełnej zgody co do tego faktu. Wybrnijcie więc z tego chaosu ostrożnie. Moje osobiste zdanie jest contra udziału

3

Warszawy, chociaż na niektóre argumenty przez Veto użyte zgodzić się nie mogę, a głównie mam mu do zarzucenia ten jego votum zbyt arogancki.

Teraz parę dodatków do wiadomości o manifestacji majowej. Jeden dodatek bardzo ważny - mianowicie o śpiewach "Czerwonego Sztandaru". Śpiewano go dwa razy - pierwszy raz w początku pochodu jeszcze w Alejach. Następnie gdy kozacy koło hotelu Europejskiego wstrzymali pochód, część towarzyszy zawróciła napowrót do Alej i śpiewając przeszła Nowy Świat. Drugi dodatek - nie pamiętam, czy to pisałem, że nie kozacy zapędzali do bramy Kuriera Warsz. lecz zwyczajna policja, kozacy stali tylko nie puszczając nikogo do pomnika. W bramie zamknięto 100 kilkadziesiąt osób, niektórych mających legitymacje puszczono zaraz, innych pojedynczo odstawiali do cyrkułu, gdzie komisja złożona z komisarza i urzędnika przeprowadzała krótkie badanie, poczem również policyjnie odprowadzano aresztowanego do domu, gdzie go puszczano wolno, tak że tegoż dnia wszyscy byli wolni. Dotychczas nikogo z aresztowanych do odpowiedzialności nie pociągali.

1 maja bezrobocia wielkiego nie było. Strajkowały głównie fuchy rzemieślnicze, najlepiej stolarze, którzy bodaj wszyscy do roboty nie przyszedli, lakiernicy, szewcy (dla tych był to tradycyjny poniedziałek). W fabrykach większych brakowało po kilkadziesiąt, niektórzy przychodzili na robotę później niż zwykle, lub nie pracowali pół dnia - wybitnego nic nie było. Powiadają, że gdyby pogoda była lepsza, byłoby więcej strajkujących - padła zależność od pogody. Niektórzy Żydzi świętowali dwa dni - niedzielę i poniedziałek, w niedzielę jednak strajkujących było więcej. Zachowanie się policji tego dnia było rozmaite. W niektórych fabrykach wcale nie pytali kto nie przyszedł do roboty, w innych przychodzili nawet dwa razy dziennie, przed i po obiedzie.

W niedzielę rano na rogu ulicy Żelaznej i Ogrodowej towarzysze zawiesili na drucie telegraficznym czerwoną płachtę z napisem: "Niech żyje 1 Maj, niech żyje 8 godzin pracy". Płachta wisiała ^z półtorej godziny nim ją zdjeli bez uszkodzenia drutu.

Podrowienka żonie. Wam uścisków.

1. W początkach 1899r. miały miejsce w Rosji liczne manifestacje studenckie na uniwersytetach. W ślad za tym w pierwszych dniach marca odbyły się także manifestacje studentów uniwersytetu warszawskiego, politechniki i szkoły weterynarii. Miały one formę wieców w gmachach szkolnych, ogłoszenia strajku z żądaniem swobód akademickich, wypraszania niektórych profesorów z klas oraz wyrzucania studentów, przybyłych na wykłady. Wszystkie uczelnie zostały na czas pewien zamknięte, z uniwersytetu wydalonu z górn 160 studentów, z politechniki 150, z weterynarii kilkudziesięciu. Znaczną ich ilość ~~wkrótce~~ wkrótce przyjęto z powrotem.

2. "s odnoj storony nielzia nie soznatsia, s drugoj nielzia nie prážnatsia" - z jednej strony nie można nie przyjąć do wiadomości, z drugiej nie można nie przyznać się.

3. Veto - Władysław Studnicki.

List do Jędrzejowskiego z 15 maja 1899r. pisany na dwóch stronach pisma formatu 20,5 x 13 cm.

15/V Kochany! 1) Posyłam ci rachunek marcowy i kwietniowy (o ile ten ostatni zdąże zrobić jutro). Jak widzisz, dzięki Kiz ¹ ~~...~~ wygląda on świetnie. Takiego miesiąca nie pamiętam za cały czas mego kasjerstwa. 2) Posyłam ci 5 £ w walucie angielskiej. Przyjemnie mi zrobić ci tę niespodziankę. Wypadkowo u jednego z ~~z~~ znajomych - brata Mich. - znalazłem pieniądze angielskie, zmieniłem mu i zatem mogę cię wybawić od kłopotu zmieniania. 3) Posyłam również kilka egzemplarzy odezwy żydowskiej do kamaszników warszawskich mających zamiar strajkować niebawem. 4) Pilnuj Felka a) ² ~~o~~ artykuł dom ^{L. W. J.} ~~o~~ o Słowackim, b) o drugi zeszyt poezji i c) o broszurę o międzynarodówce. 5) Wogóle byłoby pięknie gdyby ktokolwiek z Z-owych zdobył się jeszcze na jaką broszurę historyczną, bo to przecież hańba że z tym interesem tak strasznie powoli idzie. Jedna broszura na dwa lata. 6) Nie zapomnij napisać do Jowisza ⁴, że obecnie z jego jazdy nic nie będzie, niech więc nie wstrzymuje swej jazdy kuracyjnej. Skorzystamy z jego ochoty dopiero jesienią, zresztą o tym zdaże się pisała ci już Kizia ⁵. 7) do ~~naj~~ najbliższego transportu dołącz też jakie 300 Ojca Szymona ⁶, zabrakło go nam. 8) Wypisz dla mnie od Altenberga listy Słowackiego do matki - niedawno wyszły one osobnym wydaniem w Krakowie czy Lwowie. 9) W tych dniach Arystokrata musiał otrzymać nareszcie owe legalne książki oświatowe o które pilował tak długo Karski ⁷, otrzymał je facet z poleceniem wyprawienia do was, gdyby więc nie przysyłał, przypiluj go o to. 10) Zapomniałem, czym ci ze Lwowa pisał, że posyłkę Bobrowskiego mieli wysłać za pieniądze wzięte od Jerskiego z kolportażu. Niepokoi mnie tylko czy chłopcy we Lwowie załatwili ten interes, byłbym ci bardzo zobowiązany, gdybyś tam o tym się dowiedział i napisał mi, nie chciałbym zrobić zawodu Bobr. 11) Poleciłem również Arystokracie żeby kupił dla mnie pośmiert-

ne dzieła Słowackiego i mapę dawnej Rzeczypospolitej Polskiej i wysłał takowe do ciebie, przypomnij mu o tym, bo zapewne zapomniał. 12) Wczoraj ja, Karol i Kizia wypiliśmy przy czarnej kawie na pamięć o tobie po kieliszku likieru cacao, odpij się więc tam w mgłach chociażby podłym Curaçao, tylko drei mal do każdego z osobna.

No i buzi

Wiktor

-
1. KiJ - zapewne chodzi o Kijów.
 2. Felek - Feliks Perl.
 3. Z-owych - członków Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich (ZZSP).
 4. Jowisz - Witold Jodko-Narkiewicz.
 5. Kizia - A. Sulkiwicz.
 6. "Ojciec Szymon" - broszura PPS wydana w Londynie w 1895r.
 7. Karski - Tytus Filipowicz.
 8. Karol - Kazimierz Roźnowski.
 9. drei mal - trzykrotnie.

List do Jędrzejewskiego w Londynie z 27 maja 1899r., dwie strony pisma formatu 20,5 x 13 cm.

29/V. Kochany! Wysyłam ci monety 300 rs., z tych 254 na rozpoczęcie roboty z Lissagaray'em. ¹ Zrób więc osobny rachunek na ten interes i wciągnij tę sumę. Następnie kup papier na całość, a weź pod uwagę, że faceci proszą by papier był lepszy niż papier ~~z~~ Kobiety. ² Dla facetów bić trzeba 1000 razem z tymi egzemplarzami, które odejdą dla nas za transport, a ty sam oblicz ile by trzeba było mieć ponad tysiąc licząc na sprzedaż zagranicą i na zapas składowy. Format zostawiam również do twego uznania. Za tłumaczenie, któregoś się podjął, otrzymasz zapłatę jak się umówiłem 100 rs, ale to nie zaraz, bo obecnie faceci pieniędzy nie mają. Następnie prośba by pierwszy arkusz był odbity przed sierpniem st.stylu, t.j. w początkach sierpnia naszego stylu i w jednym lub dwóch egzemplarzach przysłany tu na pokaz, chłopcy sądzą, że w ten sposób da się robić moneta. Napisz, czy moneta ta - 254 rs. na papier wystarcza, pozostałe 46 rs. zwyczajne. 2) Posyłam ci rachunek kwietniowy. 3) Również do archiwum a) ³ fotografię Płaskowieckiej i Landego ⁴ (tak jak wygląda obecnie), b) kartki z więzienia i proklame kacapską na 1 maj tegoroczny - idiotyczna jest co się zowie. 4) 7 stron R. ⁵ (4 nie skorygowana) wszystko co się tyczy święta majowego znajdzie tam Os. ⁶ oprócz tego o święcie będzie wstępny artykuł. 5) Z robotą, którą masz zamówioną o Anglii przez mecenasa możesz, ~~xxxxxx~~, zdać się uspokoić - nic, zdać się, z tego nie będzie. Tymczasem wiadomość tę proszę cię zatrzymaj przy sobie, lecz zdać się, że ze wszystkimi robotami jego będzie to samo, tobie to komunikuje jedynie z tego względu, że przy swej sumienności może (? W.J.) zawracać sobie nie głowę, więc tymczasem proszę cię najściślejsza tajemnica, o to nas bardzo proszono. ~~xxxxxx~~
samo
Naturalnie, że to ~~xxxxxx~~ będzie zapewne i z naszymi z nim interesami. 6) Z Chamem już się widziałem, prośbę Os. ~~z~~ komunikuje przy zobaczeniu się powtórnym co za półtora tygodnia nastąpi. 7) Wyślij przy okazji katalog Vorwars'u,

piterczanie ⁷mnił oń prosili, nie zapomnij też wysłać trochę "O co walczą w starym kraju", bo to zdaje się od tego czasu jakem odłożył ^ggasteczkę to dotychczas leży bez ruchu. No to wszystko.

Uściśnienia i ukłony

tw. Wiktor

28/V. Posyłam jeszcze do archiwum rękopis "Mazura" Weryńskiego, ma to być jego autograf, sprawdź to u Olka ⁸czy kogo. Otrzymaliśmy to od panny J.

-
1. Lissagaray, Prosper Olivier (1839-1901) dziennikarz francuski, historyk Komuny Paryskiej. Redagował pisma lewicowe "L'Action" i "Tribuna ^udu People".
 2. Mowa o broszurze Bebla "Kobieta i Socjalizm" wydanej przez ZZSP w Londynie.
 3. Płaskowicka Filipina (Piłsudski mylnie pisze Płaskowiecka) 1847-1881, [#]organizatorka pierwszych kółek socjalistycznych w Królestwie Polskim. Aresztowana w 1878r. skazana na zesłanie na Syberię zmarła w drodze.
 4. Landy Stanisław (1855-1915) działacz socjalistyczny, aresztowany (wraz z Wacławem Sieroszewskim) w 1878r. stawiał opór żandarmerii w X Pawilonie Cytadeli warszawskiej, skazany na 12 lat katorgi, zamienionej na zesłanie do Irkucka, gdzie go poznał Piłsudski podczas swego zesłania do Kireńska i Tunki (1887-1892).
 5. R. - Robotnik.
 6. Os. - Osarz (Leon Wasilewski).
 7. "O co walczą robotnicy w starym kraju" - broszura wydana w Londynie przez ZZSP.
 8. Olek - Aleksander Dębski.

Rok 1899
Nr. 63

1

15
i 16
List do Jędrzejewskiego w Londynie z 11 czerwca 1899r. Dwie strony
pisma formatu 20,5 x 13 cm.

11/VI 99r. Kochany Bolku! Posyłam ci rachunek majowy oraz 100 rs. Co do monety to zaczynamy już odczuwać letnią zapiekę, liczę, że w tym miesiącu otrzymasz coś od Szura większego, więc może nie tak dużo jak w przeszłym miesiącu trzeba będzie ci posłać. Teraz mamy przed sobą otrzymanie jakichś 200 - 300 rs. z Pitra i oczyścimy budy do tła, trzeba będzie żyć drobnostkami, pożyczać no i zaglądać do funduszu rezerwowego Karbola. 1) Nie wiem, czy pi-
sał tobie Edmund żebyś do faceta^{ki} u której byłeś wysłał 120 Kobiet, naturalnie napisz jej o tym uprzednio zawiadamiając, że zaczynamy u nich robotę. 2) Jeszcze jedna dziura się odkrywa z którą nie wiem doprawdy co robić, tak mi się ona dotychczas niejasno przedstawiła. Tymczasem posyłam ci tylko adres, który sobie zachowaj i postaraj się sam, czy przez Niemca odzukać na jakiegokolwiek mapie pocztowej to idiotyczne "Crymochen", które w tym adresie niewiadomo co oznaczają, czy parafię, czy stację pocztową czy też jeszcze coś innego. Postaram się sam zajrzeć w tante strony i zoba (słowo to przekreślone) dowiedzieć się lepiej co to właściwie oznacza. Jest to urządzone - ta dziura - przez organizatorów dawniejszej 10-funtowej. Warunki monetarne dosyć przystępne - tylko "obstnowka" nie bardzo mnie zachwyca. 3) Wyślij Białostoczanina jakie 100 sztuk przy transportach - zabrakło go nam. Wogóle teraz obliczyliśmy skład i przekonaliśmy się że z wyjątkiem niesmiertelnych Czego chcą soc. i Sprawy piwowskiej we wszystko inne jesteśmy względnie marnie zaopatrzeni.

15.VI. List przeleżał kilka dni rozpoczęty bo okazji do Kizi nie było. 4) Widziałem wczoraj faceta z Pi. Otóż faceci już byli u rekomendowanego przez Szweda. Jak się okazało kacapi już tam interes prowadzili i ostatnimi czasy facet kacap, co przyjechał po bibulę został złapany z (słowo nieczytelne)

45

2

na drodze powrotnej. Nasi chłopcy przypuszczają, że to wino kacapa, za którym musiał ktokolwiek pojechać z Pi. więc się do interesu nie zważają. Ananas, do którego się oni zwrócili zaproponował rzecz następującą. Za naszą monetę pojedzie on do facet (to słowo przekreślone) szweda i tam umówi się z nim oraz z jakimś kapitanem okrętu o dostawę do którego z portów, sami biorą na siebie również dostawę do któregośkolwiek miasta w F., stąd zaś nasi zabierać będą. Trzeba więc, żebyś napisał do Szweda pismo dziękując za dotychczasową pomoc, secundo umówić się z nim o przesłanie do niego bibuły. Ananas z F. miał jechać do Szweda w najbliższym czasie. 5) Co u picuruna Felek tak ściągą z drugim tomikiem poezji, już nam zabraknie wkrótce I-ego, a u ciebie zdaje się nie ma tego tomika również, akurat byłoby dobrze odbić i II oprawić razem z I dla nas. 6) Napisz do Liebknechta o przedmowę do nowego wydania W Obronie Prawdy - trzeba będzie to bić. 7) Na twoje propozycje co do nowego wydania Wierzbę zgodzamy się, niech je trochę przerobi, niech tylko nie ogranicza się historia suchą, koniecznie są potrzebne i rozumowania agitacyjne - bez nich broszura traci dużo jak na poczytności tak zarówno na korzyści dla nas. 8) Cóż z łotewskim wydawnictwem, czy nareszcie kiedykolwiek ono wyjdzie? 9) No, to ten Cich. to mi amanas - byłbym po pysku psia krew! Tak mnie ubrał diablo. Jeszcze idiota twierdzi, że ma coś na obronę. Łajdak! Odsyłam ci ten dokument. 10) Teraz o żydowskiej bibule, czemu nie przysyłasz tego amerykańskiego cymesu - Neue Zeit, gwałtownie się o to dopominają. Zdaje się są u ciebie na składzie dawniejsze roczniki tego pisma. Trzeba je wysłać przy okazji. Nie przypominam sobie, ale coś mi się ~~złoczy~~ po głowie kręci że obecnie z tym Neue Zeit jakąś kaszę się zrobiło - nie wychodzi ono czy co, ale w zamian coś istnieje. Otóż wypisz - jeśli zechce, to ⁱ zapłać - jakie 25 egzemplarzy tego pisma i wysyłaj stale. Roczników przeszłych jeśli ma je to wyślij również 15 egz. Będzie tego huk, to rozdzieli na kilka części. Gwałtownie żydkowie o to proszą. No, to tymczasem wszystko. Powiedz Karskiemu, że z tymi facetami ze sztuby, o których

on mnie mówił, gdym się z nim widział, nasi mają stały stosunek.

Uściśnienia

Wiktor

-
1. budy - uniwersytety
 2. Karbol - Kazimierz Rożnowski
 3. Edmund - Stanisław Wojciechowski
 4. 120 Kobiet - 120 egzemplarzy broszury Bebla "Kobieta i socjalizm".
 5. dziura - przejście graniczne
 6. "obstanowska" - warunki
 7. Kizia - Aleksander Sulkiewicz
 8. facet z Pi - z Pitra (Petersburga). Chodzi o przesyłanie bibuły drogą północną przez Szwecję i Finlandię, używaną przez rewolucjonistów rosyjskich ("kacapi").
 9. F. // - Finlandia
 10. Felek - Feliks Perl
 11. nowe wydanie Wierzby - chodzi o broszurę Romualda Mielczarskiego (Wierzba) pod tytułem "O czym każdy włościanin wiedzieć powinien".
 12. Kerski - Tytus Filipowicz

List do Jędrzejewskiego w Londynie z 19 czerwca 1899r. pisany na dwóch stronach małego formatu 12 x 11 cm.

19/VI. Kochany. Na Lissangeray-a ¹ zgoda. Rób jak chcesz, zwróć tylko uwagę na jedną okoliczność, mianowicie - nie mamy pewności czy robota z tym wydawnictwem będzie mogła iść tak piorunem z powodów monetarnych - tj my nie mamy żadnej racji angażowania swoje kapitały, a wątpię ^{by} czy T.Z.N.S. mogła prędko uporać się z monetą. Czy więc wobec tego można z krakowskim drukarzem prowadzić interes. Jeśli tak - to i owszem, niech ^{sobie,} taniej wypada. Zwracam jeszcze uwagę twoją żeby papier był możliwie dobry. 2) Co do interesu z Dankiem (? W.J.) odpisz po naradzie z Kazimierzem. ² 3) Napisz do Jowisza ³ żeby się dokładnie dowiedział o tym leczeniu się elektrolitem, byłaby frajda zamiast idiotycznego Ciechocinka Lwów. 4) Interes z Felkiem co do (te dwa słowa przekreślone) i ekonomia polityczna ⁴ pękl. Napisz mu ~~niech~~ niech sobie głowy nad tym nie suszy, nic z tego nie będzie, niestety z owymi 1000 rs. pożegnać się trzeba. 5) Aha, dałem adres Brandlera jednemu kuzynkowi, z którego ~~nie~~ może być moneta z czasem, nie ~~dzw~~ ⁵ się więc jeżeli otrzymasz nagle list od (to słowo przekreślone) niezrozumiały dla ciebie, a odeślij mi go. Kiej diabeł przyszło do głowy Gustawowi ⁶ rozpieczętowywać moje listy prywatne! 6) Domu w Leytonstone wiesz i nie przeciwko tej kombinacji nie mam. ⁷ 7) Za ~~nie~~ Karol nie odpowiada, mea culpa, ja winien jestem, sam potem spostrzegłem różne byki. No, do widzenia, serdeczne uściśnienia

tw Wiktor

-
1. Lissangeray - patrz przypis 1 do listu Nr.62 (Niepodl. t. XVI, 18)
 2. Kazimierz - Aleksander Malinowski
 3. Jowisz - Witold Jodko-Narkiewicz. Chodzi o artretyzm Piłsudskiego, który leczył w Ciechocinku
 4. Felek - Feliks Perl
 5. Gustaw - Aleksander Dębski
 6. Karol - Kazimierz Rożnowski
 6. Dom w Leytonstone - zapewne w tym czasie wynajęto dom "Longwood", 67 Colworth Road, Leytonstone. W końcu 1901r. oboje Piłsudscy tam zamieszkiwali.

List do Jędrzejowskiego w Londynie z 6 lipca 1899r. na jednej stronie listu formatu 17 x 10,5 cm.

6/VII. Kochany! Korzystam z okazji i przesyłam ci rękopis kacapski do druku. Warunki druku są następujące: 1) Drukowane to musi być nie u nas - nie chcemy bowiem, żeby jakikolwiek ślad naszego udziału na broszurze pozostał, więc może najlepiej tam, gdzie się drukowała Wietrowa. 2) numer trzeci ^{nek-} 10. 3) format najlepiej ~~kan~~ taki jak "Sprawy Robotniczej" w każdym zaś razie nie większy. 4) ilość egzemplarzy 1500. 4) (sic! W.J.) Termin ukończenia - koniec sierpnia lub początek września. ~~XXIII~~ Voilà to ^(Słowo niezgodne w j.) wszystko. Dalej ^{je} zaprenumeruj dla nas "Neue Zeit" i francuski miesięcznik wysyłaj stale do nas. [^]

No buzi

Wiktor

wyślij starych Zukunft żydowskich trochę.

1. Wietrowa - chodzi o broszurę "Pamięci Wietrowej" którą drukowano w drukarni londyńskiej w 1898r. dla "pewnej organizacji rosyjskiej na żądanie CKR" - jak głosi notatka podana w "Materiałach do Historii PPS" tom II, 17. Maria Fiedosiejewna Wietrowa (1870-1897) nauczycielka, była aresztowana w Petersburgu w 1896r. z powodu pracy w tajnej drukarni, osadzona w twierdzy Piotra i Pawła i poddana bardzo surowemu reżymowi celem wydobycia od niej zeznań, na skutek których popełniła samobójstwo przez spalenie się.

List zapewne do Jędrzejewskiego w Londynie z ^{Lipca} 25 ~~marca~~ 1899r.

Dwie strony pisma, format 20,5 x 13 cm.

VII
25/~~III~~. Kochany! odpisuję na listy pisane 4 i 12/~~III~~ i zaczynam od powin-
szowania ci z powodu nowego mieszkania, ¹niestety jednak sądząc z twego
drugiego listu może się to skończyć dosyć smutno jeżeli was rzeczywiście
stamtąd wyrzucą. Teraz o interesach. 1) Przedświtu nam brak, odtąd będziemy
brali 550, a byłoby bardzo pięknie, gdybyś dostał 5 i 6 numerów jeszcze 50.
Warszawa okrutnie zwiększa swoje wymagania, tak że nie możemy jej nastar-
czyć wszelkiej bibuły. Pchamy, pchamy i wciąż brak, ciągle się uskarżają
na to, że im nie wystarcza co im dajemy. Teraz bowiem mamy ogromne ożywie-
nie ruchu, jak to możesz sędzić z wielkiej liczby strajków, Ludziska się
rozawanturowali, urządzają masę ogromnych majówek i zebrań co naturalnie
podnieca facetów, boję się, że to może źle się zakończyć, bo chyba nareszcie
policja i fioly pokażą swe pazury. Dotychczas strajki prawie wszystkie są
zwycięskie i władza nie robi żadnych gwałtów - jedyny wyjątek to kowale,
których strajki ~~zakończyli~~ złamali wybierając do kozy ogrom facetów. ²2) Niezgod-
ność naszych rachunków pochodzi z przyczyn następujących: 5 funtów liczę za
50 rs. bo ^Ccię namówiłem wówczas z Edmundem że on tobie przy zobaczeniu się
dopłaci to, co trzeba do 50 rs. Liczyłem wówczas, że się prędko z nim zoba-
czysz; następnie rachunek Lissagaray'a te 54 rs. które wlaży ci w parady
pochodzą jeszcze z zeszłorocznych rachunków. W grudniu ^à conto Lissagaray'a
otrzymałem 54 rs. obecnie zaś 200 rs. wszystkiego więc 254 rs. bez 54 rs.
zostały nam z roku zeszłego, urządz więc jakąś buchalteryjną sztuczkę aby
proces uwidocznic i doprowadzić je do porządku księgowego. ²3) ²moneta u
nas jest obecnie bardzo kłuczo, zaczynamy pożyczać, bo dochodów jak nie ma,
tak nie ma, liczyłem jeszcze na kilkaset rs. z Pitra, lecz stamtąd ani słuchu,
ani ducha, teraz oczekuję Karolowego posagu ³ i wówczas będę ci mógł wysłać

trochę, boję się, że po przenosinach i u ciebie zupełnie brak floty i przykro mi że obecnie nic na to pomóc nie mogę, czy będziesz miał gdzie jakiś tani kredyt na czas pewien, żeby przeciągnąć te najgorsze czasy? A rzeczywiście Stukr (? W.J.) i Altenberg świnie, liczyłem na ich wypłaty, sądząc, że oswobodzą nas od płacenia choć na czas pewien i akurat latem, a te bestie zawiodły! 4) Od autora Zagadnień żadnych planów ani niczego wogóle nie otrzymałem, bo wyjechał przed zobaczeniem się ze mną, posłać więc nic nie mogłem. 5) Lissagaray'a więc drukujemy u Jowisza - tant mieux! 6) Wszystkim petentom o zapomogi i monetę - otkaz, nie mamy obecnie pieniędzy na własne potrzeby, więc nie może być mowy o ~~wypłata~~ sypaniu floty Rusinom, Łotyszom i t.d. Chyba po wakacjach znaleźlibyśmy możliwość zareklamowania monetarnego swej międzynarodowości. 7) Om naszych opałach przynajmniej depesze są rozesyłane na wszystkie końce świata, o naszym milczeniu głucho, a tymczasem głowa nie pracuje i nie chce myśleć z powodu nich, mam w dodatku wściekły katar - skutek ostatniej jazdy nocnej z przeciągami od otwartych okien, muchy dokuczają - no słowem cały szereg nieszczęść, które nie przyprawiają mnie o spleen, lecz wcale nie usposabiają do pisania listów i wogóle myślenia o sprawach społecznych, dlatego też ^e nich mi Os-rz ⁶ wybaczy, że nie odpisuję na różne kwestie poruszone, napiszę innym razem i z tobą chcę zakończyć sprawy, serdeczne uściśnienia

Wiktor

Kłobiecie twojej ukłony. Czy Henio ⁷ jeszcze korkociągu się boi? Znajomym uściśnienia i całusy. W tych dniach wyjeżdżam na urlop miesięczny, może mi się uda co nasmarować do Przed. ⁸ o mochach w tym czasie. Aha, jeszcze. Promień - rzeczywiście ~~możesz~~ ⁵ możesz skąpować, jest zbyt czyny, nie bardzo go biorą. Posałałam ci rachunek czerwcowy i parę drobnostek do archiwum. A prawda, jeszcze o projekcie broszury Os. ⁹ Strasznie się boję, że rzecz będzie tak płytka, tak płytka, że aż strach! W 3 arkuszach tyle rzeczy omówić, a dodać jeszcze skłonność faceta do dziennikarskiej płytkości. No, niech pisze, honorarium jak zwykle 30rs., ale niech się przygotowuje na cenzurę ostrą. Na plan zgodz, ^a 51

sądziłbym tylko, że Turkiestan można pominąć. No, oprócz tego napisz do Jowisza, może się zgodzi napisać broszurę chociażby i 4 arkuszową - historię naszego ruchu socjalistycznego z uzasadnieniem historycznym naszego programu. Uzasadnienie takie byłoby najzrozumialsze i najłatwiejsze. Gwałtownie faceci o to proszą z różnych stron. Jeśli się ~~zgadza~~ zgodza, niech poda nam swój plan broszury. Co do elektroidu i artrytyzmu (sic! W.J.) to o żadnym początku wrzeźnia mowy być nie może, będę wówczas zajęty więcej niż kiedy w innym czasie, niech więc po powrocie do Lwowa ~~wskini~~ się dowie, czy kuracja możliwa jest nie latem i jak długo trwa i napisz mi zaraz o tym, no a stosownie do tych danych albo się kropną późną jesienią lub też odłożę do przyszłego roku. No jeszcze raz buzi

Wiktor

-
1. Mowe mieszkanie - zapewne odnosi się do nowego domu "Longwood" w Leyktonstone (przypis 6 do listu 64).
 2. Strajk kowali w Warszawie odbywał się w kwietniu, brało w nim udział około 300 osób, organizowany był przez PPS. Uzyskano w niektórych zakładach 10 godzin pracy i podwyższenie płacy. Aresztowano szereg kowali.
 3. Karolowy posag - pieniądze, które widocznie miał dostarczyć Kazimierz Roźnowski.
 4. Lisagaray'a więc drukujemy u Jowisza - t.j. u Jodki we Lwowie.
 5. otkaz - odmowa
 6. Osarz - Leon Wasilewski
 7. Henio - syn Jędrzejowskiego
 8. do M Przed. - do "Przedświtu".
 9. broszura Os. - Osarza (Leona Wasilewskiego)

List do Jędrzejewskiego z 31 sierpnia 1899r. na dwóch stronach pisma formatu 20,5 x 13cm.

31/VIII. Kochany! No, dawno już nie mieliśmy żadnych wiadomości od ciebie, dawno też i sami nie pisaliśmy do ciebie. Lato daje się odczuwać. Obecnie jestem na urlopie, na wsi. Urlop przerywam na dzień, drugi dla załatwienia spraw bieżących, ale nastrój ducha mam urlopowy, t.j. nie chce mi się skupiać uwagi na interesach, myśleć o tym, co trzeba załatwić, co napisać etc. Wybacz więc mój drogi, że i list obecny będzie nosił cechy odpowiednie. 1) 200 rs. musiałeś już otrzymać dawno, te 200 rs. którym ci wysłał przez twego amfitriona w Wi z którym codzi^en się upijałeś, na razie monety nie mamy dużo, więc ci jej nie posyłam. Mieliśmy także wydatki te miesiące. W sierpniu np. Wa nie dała ani grosza z powodu wydatków strajkowych. Ciekaw jestem jak sobie tam dajesz rady przez lato z finansami. 2) Posyłam ci do archiwum szkic konstytucji, którą mieliśmy nadać Litwie przy połączeniu się z nami S.D.L. ³ Sprawa już była tak napięta, że zdawało się, nic już na przeszkodzie nie stanie i w ostatnim stadium, na parę dni przed ostatecznym zebraniem pękło wszystko. Rozbiło się o intrygi jednego litwomana, który zbuntował poważniejszych robotarzy twierdzeniem, że P.P.S. nie jest ^a "szczer^a" (sic!), że na złe użyje i na krzywdę Litwy zaufanie, no i temu podobne kwiatki. Wygrana jest to, że obecnie zapewne nastąpi secesja i część pójdzie do nas pomimo intryg, a że litwomani ów, który obiecał robotarzom, że w krótkim czasie postawi na nogi umierającą grupę, nic nie zrobi, a nam może się uda wykorzystać lepiej czas najbliższy, nie tracąc nadziei, że w krótkim czasie wszystko się załatwi według naszego życzenia. W każdym razie niepomyślny obrót sprawy zmartwił mnie niezmiernie, sądząc bowiem z początków pertraktacji byłem już przekonany, że nareszcie skończymy z tym gatunkiem warcholstwa i o krok jeden się zbliżymy do "niepodzielnej". No, urwało się! ⁴ 2) Od Adasia nic a nic nie mamy, co się z nim dzieje, jak idą jego

roboty. Szewcy dopominają się o spełnienie obietnicy. 3) Posyłam do Zorzy artykuł⁽⁵⁾ kół "Zagadnień socjalizmu". Autora naturalnie znasz, ale co jest najważniejsze że być może wkrótce albo się z nim zobaczysz, albo będziesz mógł korespondować bezpośrednio. Jedzie on do miasta gdzie mieszka Marchewka⁽⁶⁾. Już dałem mu instrukcje postępowania jak co do osób tak i instytucji. Strasznie się boje jednego - mianowicie braku konsp. u tego człowieka. Dałem mu *nakiwanie* w tej sprawie, ale czy to skutkuje. Powiedziałem mu, że zupełnie otwartym może być przed Tobą i Jowiszem przed wszystkimi innymi trzeba być "kons" w mniejszym lub większym stopniu. 4) Zawiadam sekcję Marchewski, że tam ma przybyć, a może i przybył niejaki 2261172057, jest to nasz facet skompromitowany, niech więc go tam przyjmą serdecznie. No, na razie koniec, uściśnienia, zapewne dopisze się władek.

1. Wi - Wilno

2. Wa - Warszawa

3. S.D.L. - Litewska Socjalno-Demokratyczna Partia

4. Adaś - Stanisław Wojciechowski

5. Zorza - "Przedświt"

6. Marchewka - Kazimierz Szczepański, członek Proletariatu, przebywał w więzieniu, potem zamieszkał w Berlinie i Krakowie, członek Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich.

List do Jędrzejowskiego z 11 września 1899r. na jednej stronie papieru formatu 21 x 13 cm.

11/IX. Kochany! Listów Twoich mam przed sobą huk cały, ale że Kizia za godzinę odjeżdża, nie będę miał czasu na wszystkie odpowiedzi. Przystępuję do naszych interesów. 1) Każ zrobić tytuł "Białostoczanina". Zapewne za miesiąc lub dwa dany drugi numer. Lecz u dołu nie potrzeba dawać "organ", lecz "wydawnictwo P.P.S.", bo tego za pismo uważać nie będziemy. 2) Przypominam ci o koniecznej potrzebie wysłania nam wałków i farby. Tej ostatnie zabraknie nam przy 33. 3) Jedzie w wasze strony wypędek, kolega Karola, niejaki 3211211/4522260 faccick porządny, ale fajtlapa, do budy pójdzie w Belgii, gdzie niegdyś był Wiersba i Małeckci, wstąpi zapewne do Z. był w naszym ściślejszym kole budy Karolowej. Napisze wprost do was, a wy ustosunkujcie go z tameczną ~~xxxx~~ kolonią Z. o ile takowa istnieje. 4) Moje powinszowania "Res" że się nareszcie odnalaził w Zorzy chociaż w tak marnym miejscu - bibliografii, ale to mnie cieszy. 5) 54 rs. rachunku Lüssageray'a w saldzie na 1 stycznia nie były wniesione i bojąj że stąd będzie jakaś kasza, z której jednak chyba dasz sobie radę p. ~~xxxx~~ buchhalterze (sic! W.J.). 6) List Auge (? W.J.) odsyłam, a list Adasia odeśle następnym razem bo nie wiem czy go przeczytał Kazimierz. 7) Na zapytanie o innych rzeczach i sprawach odpiszę po gawędzie z Kazimierzem, z którym się zobaczę dopiero w niedzielę. 8) Powiedz Adasiowi, że dotychczas ~~xxxx~~ trochę liśmy kłopotu z powodu jego nieobecności w mieszkaniu, ale ten od razu został załagodzony, gdyżśmy ~~przekazali~~ posiali monetę za mieszkanie, odtąd absolutne milczenie, Aniela tylko od czasu do czasu się niepokoi i pyta o Adasia. Baba już wcale nie przychodzi - ciągle choraje. 9) Bruder mi pisze, że wysłał czy wysłał - nie mogłem z listu skapować - 200 rs. w czekach. Chce za to mieć bibulę, głównie rosyjską. Napiszę do niego w tym interesie prosząc o szczegóły i wam je zkomunikuję. W każdym razie nie zdziw się gdy takie pieniądze otrzymas:

9
i bierz je. 10) Z tutejszymi nie pamiętam czy pisałem - pękło. Aha, przypomi-
nam sobie, że pisałem. No, do widzenia

Wiktor

-
1. Kizia - Aleksander Sulkiwicz
 2. "wypadek, kolega Karola" - zapewne wyrzucony z uniwersytetu, Karol -
Kazimierz Rożnowski, Wierzba - Romuald Mielczarski, który ukończył w Amster-
damie w 1896r. Akademię Handlową. Wstąpi do Z - do ZZSP.
 3. ~~Res~~ Res - Feliks Perl
 4. Zorza - "Przedświt"
 5. Adaś - Stanisław Wojciechowski
 6. Kazimierz - Aleksander Malinowski
 7. "nieobracności(Adasia) w mieszkaniu". Mieszkanie na ul. Aleksandrow-
skiej (później Piłsudskiego) było wynajęte na nazwisko Wojciechowskiego (nie-
ustalone, jak się formalnie wówczas nazywał) i jego wyjazd w tym czasie (do
Londynu) mógł wzbudzić podejrzenia u właściciela domu.
 8. Bruder - Bronisław Piłsudski
 9. "z tutejszymi" - rozmowy z Litwinami o których Piłsudski pisał w liście
z 31 sierpnia.

List do towarzyszy w Londynie z 8 października 1899r. na czterech stronach
~~xxxxx~~ pisma formatu 21 x 13 cm.

taka

8/X. Kochani! Listów waszych ~~xxxxx~~ kupa przede mną leży, że już kwitować i wymieniać ich dat nie będę. Przystępuję od razu do interesów. 1) O broszurze szewskiej już zapewne Kazimierz pisał a) że trzeba odłożyć jej wykończenie do skończenia strajków, które obecnie trwają i które grubo mogą zmienić położenie szewców oraz ton broszury. Dostyc powiedzieć, że w niektórych magazynach szewcy wygrali podwyżkę 100 o/o - nieprawdopodobne, ale prawdziwe. Oprócz tego mogą ~~xxxxx~~ *żądać się liczyć* z władzami, które trzeba będzie zapewne pomieścić, etc. b) że warszawiacy proszę przysłać *ją* do przejrzania, ażeby uniknąć byków fachowych, mogących łatwo się wkraść przy pisaniu. Z tym listem zarazem otrzymacie 1 egz. proklamy szewskiej. Jest zupełnie niewyraźna, gdyż ogólnych żądań wobec ogromnej różnorodności warunków pracy stawić niepodobna. Tyle o szewcach. 2) Rękopisu Os-¹arza jeszcze nie przejrziałem. Przeczytałem tylko wstęp i ten stanowczo mi się nie podoba. ² Zupełnie się zgadzam z Edmundem, że niepodobna w broszurkę agitacyjną, przeznaczoną dla *sterkiego* *Koła ludzi* wprowadzać tak ryzykowne twierdzenie, że konstytucja może być szkodliwą dla nas. Po pierwsze w istocie nie jest ~~to~~ ~~xxxxxxxx~~ dowiedzionym, po drugie przy wypowiedaniu musi być obstawione różnymi zastrzeżeniami dla których nie ma miejsca w takiej broszurze. Natomiast sędzę, że wstęp dłuższy jest koniecznie potrzebny. Rzecz (przekreślone) Sama kwestia jest jeszcze zbyt nowa dla ludzi i potrzebuje przygotowania we wstępie, powtóre raz nareszcie warto by zebrać gdziekolwiek argumenty i gadania rozsypane w Rob. ³ i gdzie indziej o wynaradawianiu, polityce kresowej Rosji et cet. Otóż sędzę, że wstęp właśnie ten charakter mieć musi. Wejść weń musi: a) Ogólne gadanie o tym jaka Rosja jest niejednolita, b) ucisk narodowościowy, jego przyczyny i skutki na świecie całym przykłady wzięte nie z Rosji, które z przyjemnością widziałem u Os. tu bym

zostawił dla wykazania, że wszędzie narodowi ujarzmiionemu dzieje się krzywda, c) ucisk narod. w Rosji jest jeszcze gorszy dzięki politycznemu ustrojowi i dzikości Rosji, korzyści jakie stąd ma carat i stosunki jakie z powodu tego zapanowują w krajach podbitych, d) konieczność dążeń odśrodkowych i walki z uciskiem, a więc i wspieranie się wzajemne. Zakończenie - ~~x~~ wskazanie, jak carat obecnie używa jednych dla uciskania i strzeżenia drugich. Trzeba to zamieścić i wprowadzić stosunek całkiem inny. Wskazać, że masa żołnierzy naszych idzie wszędzie służyć w ten sposób carowi. Proponuję więc by Os. w ten sens przerobił wstęp, nie wiele będzie miał z tym ~~pracy~~. Sam bym się podjął napis (słowo przekreślone) zrobienia tego, lecz w ten sposób strasznie się rzecz odwlecze, bo przed B.N. ⁴ napewno bym nie zaczął tego - mamy teraz bowiem straszną masę roboty i kłopotów. Powtarzam zaś, że wstęp z ogólnym oświeceniem polityki kresowej wogóle i w Rosji w szczególności uważam za konieczne. 3) Broszura Veto ⁵ to ~~jak~~ jakoby historia, ale to partactwo co się zowie - naturalnie tego sprowadzać nie będziemy. Przykro nam tylko że Os. machnął ogłoszenie o niej w Zorzy, ⁶ ludzie będą się o nią upominali, a my dawać jej wcale nie chcemy. 4) Towarzysze warszawscy wystąpili z formalną prośbą co do Przed. prosząc ją zakomunikować redakcji, proszą a) o unikanie słów cudzoziemskich, b) o rozszerzenie (słowo przekreślone) dawanie kroniki zagranicznej i c) o zmniejszenie ilości artykułów Veto, które wywołują wśród ~~wielu~~ wielu czytelników zdumienie albo też bałamuca czytelników mniej przygotowanych. Co do mnie współczując punkto ^h a i c (więcej c niż a) co do punktu b mam wątpliwości, które też ~~z~~ ⁷ Towarzyszom warszawskim ~~wyrażeni~~ wyraziłem. Po pierwsze sędzę, że daleko pożyteczniejszymi są dłuższe artykuły i korespondencje z pojedynczych krajów niestety (słowo przekreślone) a nie sucha kronika, po wtóre, że jak widzę redakcja o ile możliwości stara się w każdej kwestii, która jest na dobie, dać dłuższy artykuł oświecający sprawę. (Niech nie zapomni red. o Traansvaalu a Bolek niech od czasu do czasu nasmaruje

cokolwiek o Anglii i życiu angielskim). 5) Teraz co do projektów z Z.Z.S.P.
 Na reformę i wszelkie wytyczne zupełnie zgoda i postaram się wyrwać się zawczasu
 by nie ograniczyć się jedynie knajpowaniem w Zurychu, ale sami przecież wiecie
 dobrze, jak nieraz trudnym bywa wyrwanie się, jak nieraz staje się ono wprost
 niepodobieństwem. Ożóż co do mnie będę układał swe plany tak, by móc zrobić
 tę wycieczkę, t.j. oswobodzić się od wszelkich zajęć na dwa tygodnie przed
 B.N. z tym, żeby zaraz po zjeździe i załatwieniu spraw pozjazdowych wracać
~~w~~ nie zajeżdżając do Lon. ⁽⁸⁾ z powrotem, Lecz przedtem musicie wysłać do nas
 zupełnie gotowy i obrobiony projekt szczegółowy tych reform i projektowaną
 listę funkcjonariuszy. Wówczas dopiero mogę jechać z czymś zupełnie określo-
 nym i z naszej strony mogę się zawczasu przygotować do obrony tego lub owego
 punktu. Bo przyzham się otwarcie zagranicą porządnie myśleć nie mogę przez
 długi czas więc gdybym takich projektów nie miał tutaj przed ~~zjazdami~~ ~~miejscami~~
 odjazdem do was, to albo upierałbym się przy swoim jakimkolwiek zdaniu, albo
 też zgadzałbym się na wszystko czym mnie spotkacie. Jednym słowem nie chcę
 niespodzianek. Przygotujcie wszystko i przyslijcie zawczasu, a ja się postaram
 być również zawczasu u was. No to na razie wszystko.

Wiktor

Aha, Bolek ze sprawozdań składowych gdzieś się nam zawieruszyło sierpniowe.
 Wobec tego, że masz lipcowe i wrześniowe, będziesz mógł łatwo ułożyć i sierp-
 niowe. Jeśli zdążę zrobić rachunki za oba miesiące, to je przy liście ^tbym
~~wysłał~~. *wysłał.*

-
- 1. Osarz - Leon Wasilewski
 - 2. Edmund - St. Wojciechowski
 - 3. Rob - w "Robotniku"
 - 4. B.N. - Boże Narodzenie
 - 5. Veto - Władysław Studnicki
 - 6. Zorza - pseudonim pisma "Przedświt"
 - 7. Bolek - Jędrzejowski
 - 8. Lon - Londyn

Dopisek do ~~nieznanego~~ listu do towarzyszy w Londynie z ⁸ 9 października 1899r. Dwie strony pisma formatu 17,5 x 11 cm.

dostawiany 9 października.

9/X. Dopisuje jeszcze słów parę. 1) Kartka z Lubelskiej cytadeli pochodzi od włościanina Kurusia, u którego przy rewizji na wsi znaleziono Robotnika. Teraz wysłano już go pod dozór do Odesy, na ile (to słowo przekreślone) jak ^{one} długo - nie wiem. Ma to być bardzo sympatyczny chłop. 2) Załączam sprawozdania jak i uprzednio wysłana ustawa kasy tyczy się kasy stolarskiej. *Ta kas* bierze początek w fajtlapostwie Andrzeja, który przez szpary patrzył na jej powstawanie. Teraz za przykładem stolarzy sformowali swe kasy blacharze i lakiernicy, a chcą to zrobić i inni. Gadaliśmy z chłopcami jak się względem tego zachować. Otóż kasy te dotychczas noszą charakter ściśle partyjny. Wchodzą do niej faceci tylko nasi - tak blacharze biorą 20 ¹⁾ Rob. a członków mają 30. i z działalności swojej przypominają kasę wzajemnej pomocy. Postanowiliśmy więc nie sprzeciwiać się ²⁾ tworzeniu takich kas, wymagać tylko, by nie przekraczały one ramek fachu i partyjności. Następnie w liczniejszych kasach żądać zakonspirowania zarządu (u stolarzy tak jest). Przyznam się, boję się tej śliskiej drogi, lecz zarazem może to być zawiązek organizacji partyjnej, jeśli tylko utrzymać ściśle granice oznaczone. 3) Dla wiadomości Edm. ³⁾ podaję, że m.z. ⁴⁾ zrobiliśmy Karola i Szpitalnika, co do Piotra ⁵⁾ to wstrzymaliśmy się wobec twego, Edm protestu przed wyjazdem i wobec tego że zdaje się będzie on całkiem dla nas uniemożliwiony ze względów policyjnych. Lecz gdyby ta choroba co go teraz opanowała minęła i opuściła, to trudno ⁶⁾ by było przy tych stosunkach jakie pomiędzy facetami panują odsuwać go i nadal. Ja i Władek nic przeciwnemu nie mamy, więc napisz nam raz jeszcze swoje tak lub nie w tej sprawie, lecz przyjmij pod uwagę, że rzeczywiście stosunki pomiędzy chłopcami są takie, że a) tajemnica przed nim może nie być utrzymana i b) sami chłopcy podniosą kwestię i wówczas będziemy w głupim położeniu. 4) Teraz co do broszury spr-

wzodawczej. Trzeba ją kończyć jaknajprędzej i wysłać do nas, chciałbym, żeby przynajmniej cyfrowe dane i wypadki były dociągnięte do 1 stycznia, ale lepiej chyba prędzej skończyć niż odkładać aż na przyszły rok, tymbardziej, iż w istocie taka broszura może mieć znaczenie i dla rozstrzygnięcia kwestii Z.Z.S.P., więc wal, Edm. i przysyłaj. Chciałbym tylko zwrócić twoją uwagę w sprawie "Polski socjalistycznej", że ja zgodzić się na nią mogę tylko jako na wynik ogólnie socjalistycznego dążenia do wzięcia władzy w swoje ręce, wszelkie zaś twierdzenia, że Polska niepodległa będzie po zwycięstwie w naszym ~~razie~~ ręku, a więc socjalistyczną, uważam za co najmniej ryzykowne i w każdym razie rozstrzygnięciem takiej kwestii uważam za przedwczesne i niepotrzebne. T.j. mogę powiedzieć, że dążę do Polski socjalistycznej, gdyż na to jestem socjalistą; lecz nie roz (to przekreślone) twierdzić i wprowadzać do programu punktu głoszącego, że bez Polski ~~niezależnej~~ burżuazyjnej się obejdziemy, ominiemy ją. Takie twierdzenie uważam za pisanie zawczasu historii przyszłej rewolucji w chwili, gdy ta rewolucja jest jeszcze dosyć oddalona. Dobre to jest dla gawęd i sporów, dobre wreszcie dla artykułu, lecz nie powinno według mnie mieć miejsca w oficjalnym wystąpieniu publicznym, jakim jest sprawozdanie - ja przynajmniej pod tym się podpisać nie mogę. 5) Pieniądzy wkrótce po podróży do Pi. ⁽⁷⁾ przyślę. 6) W przyszłym tygodniu urządzamy przenosiny, ⁽⁸⁾ więc wypijcie tam za powodzenie na nowym misjcu.

Uściśnienia

Wiktor

-
1. 20 Rob. - 20 numerów "Robotnika"
 2. Edm. - Edmund; Stanisław Wojciechowski
 3. m.z. - mąż zaufania
 4. Karol - Kazimierz Rożnowski
 5. Piotr - Maksymilian Horowitz, pseud. Henryk Walecki (1877-1938?) członek PPS od 1895r. aresztowany 1899-01 i zesłany na Syberię, skąd uciekł. W 1905r. członek CKR, aresztowany (uciekł), od 1906 członek lewicy i jej CKR. Doprowadził do połączenia PPS-Lewicy i SDKPiL w Komunistyczną Partię Polski (XII.1913) Więziony 1919-20, zbiegł. Członek Prezydium Międzynarodówki Socjalist. w Moskwie. Aresztowany przez bolszewików w 1936 i rozstrzelany w 1938 (?).
 6. Władek - Aleksander Malinowski
 7. Pi - Piter (Petersburg)
 8. przenosiny - chodzi o przeprowadzenie drukarni "Robotnika" z Wilna do Łodzi.

61

List do towarzyszy w Londynie z 19 października 1899r. Cztery strony pisma, format 20,5 x 13 cm. Na drugiej stronie wycięte nożyczkami adresy dla wysłania bibuły, przez co kawałek ostatniej strony jest nieczytelny. W czterostronicowym liście Piłsudski zawsze zaczynał od strony 1., potem pisał na stronie 4, jego strona 3 była stroną drugą listu i kończył na str. 3 listu.

~~20~~ 19/X. Kochani! Posyłam wam obecnie 100 rs. więcej na razie nie mogę, mamy z tymi przenosinami i fundowaniem nowej instytucji masę całą rozchodów. Już jeżeli mówię o pieniądzach, to proszę cię Bolku ⁽¹⁾ wsadź w rachunek z T.Z.N.S. jeszcze 15 rs. które mają tę samą wadę co owe 54 rs. t.j. nie były wzięte przed nowym rokiem, a dla salda noworocznego nie zostały wciągnięte.

1) T.Z.N.S. prosi, ażeby przed Bożym Narodzeniem przysłać w jednym egzemplarzu wszystkie wydrukowane arkusze - ile zaś ~~ich~~ ich być powinno możesz obliczyć z tego, że oprócz będących już u ciebie w rachunku 200 + 54 dodać trzeba 15 + 101 (te 101 znajdziesz w rachunku moim za październik). T.Z.N.S. ma nadzieję wypłacić całą należność za Lissageray'a w początkach przyszłego roku, chciałoby się tylko upewnić co do cyfry. Nie wiem, skąd facet wziął cyfrę 811rs. + 100 rs. za tłumaczenie. Coś sobie nie przypominam żeby taka cyfra była wymieniana. Byłbym ci wdzięczny gdybyś zechciał sprawdzić ewentualnie poprawić tę cyfrę, bym mógł na Boże Narodzenie już wiedzieć i móż zakomunikować facetom ile to ich kosztować będzie. ^{Nareszcie} ~~chciałbym~~ - żeby skończyć z tym interesem - dali mi chłopcy tłumaczenie zrobione przez kogoś z nich części Lissagaray'a, wysyłam je również, może ci sięna cokolwiek przyda.

Wobec tego, że to rzecz dosyć gruba, pójdzie zapewne frachtem (to słowo przekreślone) powolną drogą. Zresztą to już Kizia ⁽²⁾ się tym rozporządzi. 2) Wysyłam przy liście 1 egz. 10 Górnika. 3) Teraz co do Finl. właściwie są tam dwie drogi: a) dla wydawnictw książkowych większych i b) dla broszur drobnych.

a) Jak tylko otrzymacie list z Pitra lub Finl. po polsku pisany i podpisany

"Branting" (adresowany będzie A. Radecke) wyślijcie via Lipsk jakie 1 1/2 puda
 3) tak, żeby z Lipska wyszło to w 4 paczkach. Wsadzisz w to I) Doliwa do 20, 4)
 II) Rewolucja i kontrewolucja do 30, 5) III) Wybór pism Lassala do 20, IV) Kobieta 6)
 do 30, V) Zagadnienia socjalizmu do 30, VI) Tkacze do 50, 7) VII) Thuna do 30, 8)
 VIII) Shrama do 50, 9) Jeżeli oprócz tego co wejdzie, to wsadź Erfurtskuju Program
 mu z tych (nieczytelne) co u nas pozostały. Adres dla wysłania z L. jest następu- 10)
 jący (tu wycięte nożyczkami adresy, W.J.)..... nie przestrasz się tego drugie-
 go słowa, oznacza ono tylko jakąś znaną fabrykę żelazną) - mięso naturalnie
 (wycięte, W.J.). Aha, nie wiem, ile to, com wyliczył będzie ważyć, gdyby (jeśli)
 po dodaniu 20 Programmy było jeszcze mniej niż 1 1/2 puda, dopełnij Limanowski:
 Historia ruchu w XVIII i XIX we, gdyby zaś spis był za duży, zmniejszaj propor-
 cjonalnie cyfry. Teraz co do drogi b). Tutaj bez pośrednictwa Europy - w danym
 wypadku Szwecji nic (słowo przekreślone, W.J.) nie poradzimy. Otóż jeżeli sobie
 przypominasz nasi chłopcy mieli się umówić z tow. fińskim, ten zaś porozumieć
 się ze Szwedem. Otóż to porozumienie już nastąpiło, trzeba tylko je dopełnić.
 Ze Szwedów przyjeżdżał do Finka Wetidla (rekomendowanego przez Brantinga) tow.
 Borisson. Skutkiem tych gawęd jest rzecz następująca. Najmniej strzeżona i
 wcale nie szpiclowana jest granica północna Fin. t.j. porty północne. Tam więc
 trzeba się urządzać. Jako przypuszczalny punkt ze strony Szwecji był wybrany
 Umea, ze strony Fin. - Nicolasstadt (Vasa). Zastrzegam, że to ostatnie, to jest
 wybranie punktów było zrobione na konferencji naszego faceta z Finem, czy zaś
 było obgadywane ze Szwedem, tego nie wiem. Z Vasa ma iść bi. frachtem zwyczaj-
 nym do Hels., skąd już nasi będą zabierać. Chodzi więc o to, żeby Szwedzi zna-
 leźli towarzysza odpowiedniego w Umea lub innym jakim miejscu, towarzysza, z
 którym już mógłbyś komunikować się bezpośrednio, wypłacając jemu odpowiednie
 rachunki i wynagrodzenie za czas stracony, z którym byś też ~~sk~~ komunikował się
 we wszystkich sprawach tyczących się transportu. - ~~opisane~~ opakowaniom

miejsca wysłania, etc. Napisz więc o tym wszystkim do Brand. lub przez niego do Borissona, który był u Wettdla. Choć bodaj żeby to ostatecznie z czasem ułożyć trzeba będzie komu tam pojechać, bo warto, sądząc bowiem z zapowiedzi można interes prowadzić na grandę, naturalnie tylko w czasie nawigacji. Taka droga, jak się okazuje, szły moskiewskie rzeczy Rab. Mysli. ¹² Teraz jednak ~~markxy~~ mochy się zasypały i możemy być spokojniejsi że nam nie zapaskudzą interesu, W liście do Szwedów trzeba trochę mówić o potrzebie konspirowania interesu, bo oni takimi rzeczami się nie krepują wcale. 4) Zróbcie w imieniu naszym oficjalną interpretację Galicji - co oznacza niejednakowość ich deklaracji złożonej na Brneńskim kongresie w brzmieniu Naprzodu i brzmieniu niemieckim w Arbeiter Zeitung - jest to jakby chęć bałamucenia opinii czy polskiej, czy niemieckiej. Niech że więc choć z tego się wytłomacza. 5) Kiedyż nareszcie ujrzymy połączone tomiki poezji, mamy już na to ogromne wymagania, dochodzące ogromnej liczby 500 egzemplarzy, a tymczasem jeszcze nie raczyliście wydać ani jednego egzemplarza dla obejrzenia. 6) Nie zostało nam Światła Nr. 4 ani jednego egzemplarza, możebyś mógł wysłać jakie 15 na zapas dla nas. Nr. 6 jeśli ci jeszcze został doślij 50 egz. zabrakło go. Nadal Światła wysyłaj nie 550 jak pisał Kazimierz, ¹³ lecz 575. Warszawa tego pochłania multum, wciąż się skarży że za mało dajemy. 6) Kacańskiego tłumaczenia "Rewolucji francuskiej" na ~~xxxxx~~ razie będziemy potrzebowali nie więcej niż 300 egz. ale to chciałbym mieć jak najprędzej. Zapewne Kizia napisze jak to urządzić. 7) Co do nowych wydawnictw proponowanych przez ciebie - mówię o Hryniewieckim i Do młodzieży - to nie wiem czy warto na razie wobec nieszczególnych finansów do tego przystępować. Dodam jeszcze, że o ile zgodziłbym się na Hryniewieckiego, o tyle wolałbym "Do młodzieży" ominąć. Nie takie czasy obecnie by taka broszura wpływ mieć mogła duży. 8) No, jak się wam podoba manifestacja Dąbrowska? ¹⁴ Jeden z tamiecznych patrio-

cików gadał, że oni na nic podobnego nigdy się nie zdobędą - liczył uczestni-
 ków na 3 tys., musiało więc to być imponującym. 9) Os. co do brata Piotra nie ⁽¹⁵⁾
 odpisuje, bo wobec różnych ogonów jakie ma przy sobie Piotr komunikacja z nim
 jest mocno utrudniona, lecz będę w Wa, ⁽¹⁶⁾ może jest z nim lepiej, to się rozpy-
 tam. 10) Napiszcie do Krakowa ... (reszta wycięta z listu, W.J.)
 5 wierszy

Wasz

Wiktor

Na 1 grudnia za żadne skarby do was nie wyjadę - absolutne niepodobieństwo -
 dopiero pomiędzy 10 a 15 byłoby to możliwe.

Wysyłam wam różne rzeczy - rękopisy i co innego - co przy czyszczeniu miesz-
 kania wydało mi się niepotrzebne, więc niech sobie leży u was.

-
1. Bolek - Jędrzejowski
 2. Kiścia - A. Sulikiewicz
 3. bi - bibuła
 4. Doliwa Z. Szkice
 5. Rewolucja i kontrrewolucja K. Mawłaka
 6. Kobieta - Bebel: Kobieta i socjalizm
 7. Tkacze - książka Gerhardta Hauptmana
 8. Thun A. Historia ruchu rewolucyjnego w Rosji
 9. Szram A. O wytwarzaniu bogactw
 10. z L. - z Lipska
 11. Hels. - Helsingfors (Helsinki)
 12. Rab. Mysli - Raboczaja Myel
 13. Każimierz - Al. Malinowski

14. Manifestacja Dębrowska odbyła się w drugą rocznicę śmierci robotników z Huty Bankowej. Dębrowski Komitet Robotniczy PPS postanowił urządzać ten obchód złożeniem wieńca na grobie pomordowanych towarzyszy z napisem: "Pomordowanym ofiarom rządu carskiego - Robotnicy Dębrowy i okolic". Wygłoszono przemówienie oskarżające rząd carski o morderstwo i zapowiadając walkę o swobody polityczne i wolną Republikę Polską. Mówca wystąpił także przeciwko właścicielom fabryk: Francuzom, Niemcom i Polakom, oddających robotnika polskiego na pastę żołądków moskiewskich. Odśpiewano "Czerwony Sztandar" i "Warszawiankę".

15. Piotr ← Maksymilian Horwitz.
16. Wa - Warszawa

65